

Wielka Emigracja przyjęła dzieło Mickiewicza z umiarkowanym entuzjazmem. Przez 10 lat Jełowi cki z niemalym trudem sprzedał 3 tys. egzemplarzy „Pana Tadeusza”.

180 lat *Pana Tadeusza*

■ **Marcin Lutomierski**

W lipcu 1834 r. Aleksander Jełowi cki opublikował w Paryżu dwutomowe dzieło, którego strona tytułowa głosiła: *Pan Tadeusz, czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z r. 1811 i 1812, we dwunastu księgach wierszem, przez Adama Mickiewicza*. Ciekawym przyczynkiem do recepcji Mickiewiczowskiego poematu w kulturze polskiej mogą być dzieje jego edycji na przestrzeni blisko dwóch wieków.

Chłodne przyjęcie

Wielka Emigracja przyjęła dzieło Mickiewicza z umiarkowanym entuzjazmem. Byli powstańcy oczekiwali raczej świadectwa walk o niepodległość, utworu napisanego w duchu tyrtejskim, aniżeli nostalgicznym. Ponadto zarzucano poecie „obniżanie tonu” i odbieganie od nastroju i stylu „poważnej epepej”. Mickiewicz obiecywał poprawę w drugiej części *Pana Tadeusza*, która jednak nigdy nie została opublikowana. A wydawcy Aleksandrowi Jełowieckiemu nie udało się sprzedać pierwszego nakładu poematu, dlatego cztery lata później pod zmienioną okładką dystrybuował tę edycję jako część wydania zbiorowego. Przez 10 lat Jełowi cki z niemalym trudem sprzedał 3 tys. egzemplarzy *Pana Tadeusza*.

Także pierwsze wydania krajowe nie wzbudzały zbyt dużego zainteresowania czytelników. Ernest Lambeck – toruński księgarz, drukarz i wydawca, który w 1858 r. (z datą 1859) opublikował pierwszą samodzielną i nieocenzurowaną edycję na ziemiach polskich – miał problemy ze sprzedażą kolejnych wydań/dodruków narodowego eposu. Nie pomogły zabiegi promocyjne, jak choćby listy do redakcji czasopism, w których głosił, że „tak jak w domu prawie każdego Niemca znaleźć można dzieła Schillera i Goetego, tak zdaje się w bibliotece każdego Polaka „Mickiewicza” [mowa o Panu Ta-

deuszu] brakować nie powinno”. Tymczasem jedna z takich redakcji ostrzegala czytelników przed kupnem/lekturą toruńskiego wydania ze względu na niską jakość korekty tekstu.

Na salonach i pod strzechą

Stopniowo jednak przybywało krajowych wydań *Pana Tadeusza*. Zaczęły nawet pojawiać się wydania luksusowe, spośród których na uwagę zasługuje m.in. lwowska edycja z 1882 r., opublikowana nakładem Księgarni Franciszka Henryka Richtera, zawierająca 24 ilustracje Michała Elwira Andriollego.

Poemat zawiązał również pod wymarzone przez poetę strzechy, choć w specyficznej – streszczonej – formie. W XIX wieku ukazały się co najmniej trzy tego typu edycje, w których *Pan Tadeusz* był „pokróćce i łatwemi słowy opowiedziany” przez Hieronima Krzesińskiego (Poznań 1886), Janinę Siedlaczkową (Złoczów 1898) i Marię Wysłouchową (Lwów 1898).

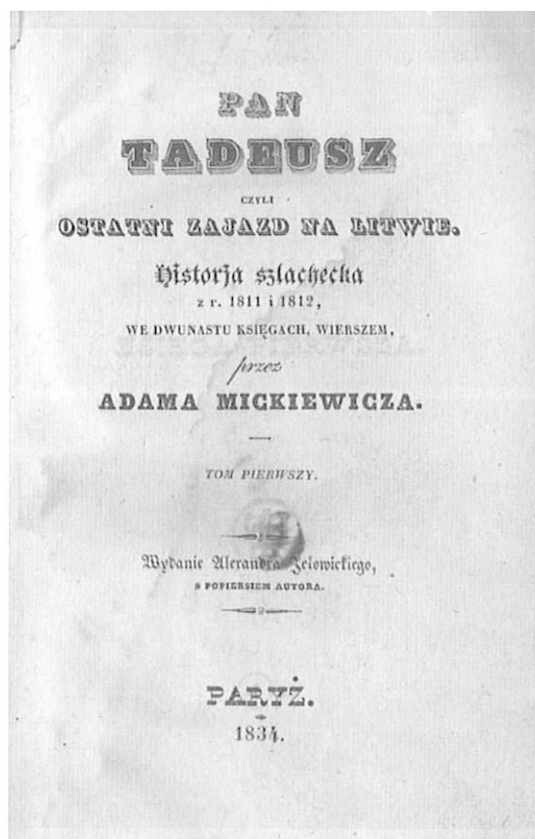
Zdarzały się również edycje ad usum delphini, czyli wydania na użytek młodzieży szkolnej. Książki tego typu miały podać tekst przeznaczony do „rozbioru” szkolnego z uwzględnieniem możliwości percepcyjnych uczniów, wyeksponować fragmenty o walorach wychowawczych, a także usunąć fragmenty „niestosowne”, niezgodne z ówczesnymi standardami obyczajowymi. Takie zabiegi „oczyszczania” objęły również tekst Mickiewiczowskiego poematu w edycji Jana Sędzimira, opublikowanej jako *Pan Tadeusz* dla dorastającej obojej płci (t. I–II, Rzeszów 1902–1903).

Pod lupą edytorów

Tekst *Pana Tadeusza* stanowił również nie lada wyzwanie dla edytorów naukowych. Wraz z rozwojem tej dziedziny nauki prowadzono szereg badań tekstologicznych nad utworem. Po wielu nierzadko burzliwych dyskusjach i polemikach historyków literatury oraz dzięki żmudnej pracy wybitnych edytorów, przede wszystkim Stanisława Pigonia, Konrada Górskiego, Zofii Stefanowskiej-Treugutt, Zbigniewa Jerzego Nowaka udało się oczyścić tekst poematu z tzw. błędów pióra (autora), błędów drukarskich oraz nadmiernych ingerencji dotychczasowych wydawców. Starania edytorów naukowych zaowocowały również takimi modernizacjami interpunkcji i pisowni, które nie zmieniając intencji Mickiewicza, umożliwiając współczesnemu czytelnikowi zrozumiałą lekturę utworu, w tym również *Epilogu* – pozostawionego przez poetę tylko w rękopisie.

Na obcej ziemi

Artystyczne i terapeutyczne walory *Pana Tadeusza* w sposób szczególny podkreślali uchodźcy z września 1939 r., zesłańcy oraz powojenna emigracja niepodległościowa. Wprawdzie ukazywały się tu jedynie przedruki przedwojennych wydań poematu (m.in. w wydawnic-



Pierwsze wydanie *Pana Tadeusza*

twie Orbis), to jednak *Pan Tadeusz* i wspomnienie jego lektury stanowiły niezwykle często powracające tematy piśmiennictwa polskiego na obczyźnie. Nazywano go m.in. „nieśmiertelnym utworem tęsknoty” (Stanisław Stroński), „książką nad książkami” (Stanisława Kuszelewska), „obiektem miłości stałej, wymykającym się już niemal spod wszelkiej oceny” (Stefania Zahorska), a także „najpierwszą między wszystkimi na świecie książkami i kwintesencją polskości” (Antoni Bogusławski).

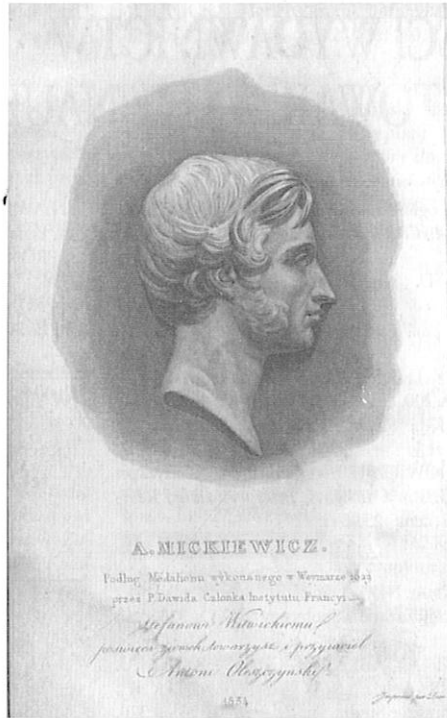
Natomiast dla Herminii Naglerowej *Pan Tadeusz* okazał się jedynym ratunkiem w piwnicznej celi pełnej fekaliów, gdzie przetrzymywano pisarkę podczas śledztwa w Związku Sowieckim. Ocaleniem przed załamaniem nerwowym było właśnie wspomnienie książki: „pojęłam wtedy – mówi autorka – niezależnie od rozpacz, że książka miała platoński, wzorcowy kształt: była *Panem Tadeuszem* w czerwonej płóciennej okładce ze złotym napisem „Nagroda pilności”. I od razu rozruszała się pamięć w wyścigu, w przeganianiu się. Ile zapamiętałam? Ile dogrzebię się w podświadomej pamięci? Łkając, czkając – dopadłam: „Poloneza czas zacząć. Podkomorzy rusza i z lekka zarzuciwszy wyloty kontusza”... Mnożyło się, rosło, piękniało. Niekiedy rwał się wątek i otwierała się próżnia. Stawałam wtedy, jak nad skrajem przepaści. Już jednak wyścielał się pomost: „Takie były zabawy, spory w one lata”... Już inny ratunek: „Był gaj z rzadka zarosły, wysłany murawą” (opowiadanie *Ratunek* w tomie *Kazachstańskie noce*).

Dla każdego?

Współczesny odbiorca ma praktycznie nieograniczony dostęp do tekstu *Pana Tadeusza*. Wiele bibliotek cyfrowych udostępnia dawne wydania poematu, a wśród nich można odnaleźć – i oczywiście nieodpłatnie pobrać – nawet pierwodruk: w Cyfrowej Bibliotece Narodowej, Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej oraz na stronie internetowej Biblioteki im. Zielińskich w Płocku. Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa z kolei proponuje swoim czytelnikom rękopis narodowego dzieła. Natomiast dzięki m.in. bibliotece wolnelektury.pl jeden z najsłynniejszych utworów Mickiewicza można czytać w nowoczesnych formatach za pomocą smartfona, tabletu czy innego urządzenia mobilnego.

Dodatkowo Wolne Lektury oferują audiobook z wszystkimi księgami w interpretacji głosowej Wiktora Korzeniewskiego. Spośród wcześniejszych edycji *Pana Tadeusza* do słuchania wyróżnia się nagranie Krzysztofa Kolbergera przygotowane z okazji dwusetnej rocznicy urodzin poety (GM Music 1999).

Czasy najnowsze przyniosły również istotne zmiany w tradycyjnych edycjach Mickiewiczowskiego poematu. Pojawiło się wiele wydań typu „lektura z opracowaniem”, które zyskały ogromną popularność wśród uczniów. Te specyficzne edycje zawierają oprócz tekstu lektury liczne komentarze na marginesie, streszczenia ksiąg, charakterystyki postaci, omówienia najważniejszych problemów, wybrane cytaty, a niekiedy nawet przykładowe wypracowania.



Podobizna Adama Mickiewicza w paryskim wydaniu 1834 r.

Interesującą nowością na rynku wydawniczym jest książka *Pan Tadeusz w obrazkach, czyli historia szlachecka z roku 1811 i 1812 opowiedziana kreską po 200 latach!*, według Adama Mickiewicza narysowała Magdalena Wosik (Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2012). Celem tej edycji jest chęć zainteresowania czytelnika treścią poematu w niekonwencjonalny sposób: łączący elementy komiksu, graffiti i tzw. memów.

Dziedzictwo

Początkowo raczej niedoceniony *Pan Tadeusz* z czasem zyskiwał coraz większe uznanie w szerokich kręgach odbiorców emigracyjnych i krajowych. Oczywiście sprzyjało temu włączenie poematu do kanonu lektur szkolnych. Jeden z najbardziej rozpoznawanych utworów Mickiewicza doczekał się nie tylko własnego muzeum we Wrocławiu, lecz także wielu różnego typu twórczych kontynuacji i nawiązań w literaturze: począwszy od poematu Juliusza Słowackiego o tym samym tytule, przez *Trans-Atlantyk* Witolda Gombrowicza, wspomnienia poetów i pisarzy z kręgu emigracyjnych „Wiadomości” aż po *Miłość i zbrodnię w Soplicowie* Cezarego Leżeńskiego dla młodzieży czy inne współczesne utwory. Dziedzictwo *Pana Tadeusza* w literaturze i szeroko rozumianej kulturze polskiej (w tym: reklamie) to wciąż otwarta księga, która czeka na nowych badaczy. A sam poemat – na nowych czytelników, wszak arcydzieła się nie starzeją. Dodajmy jeszcze, że Mickiewiczowskie dzieło przetłumaczono na wiele języków świata, m.in. chiński, hebrajski i japoński.

Dr Marcin Lutomiński, historyk literatury i kultury, autor m.in. książki *Mickiewicz i okolice. Tematy romantyczne na łamach londyńskich „Wiadomości” z lat 40. i 50. XX wieku.*

2480 darmowych utworów do których masz prawo

wolnelektury.pl

tytuł, autor, motyw/temat, epoka, rodzaj, gatunek

Autorzy
Gatunki
Rodzaje
Epoki
Motywy
Kolekcje
Wszystkie utwory

Adam Mickiewicz

Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie

Epoka: Romantyzm Rodzaj: Epika Gatunek: Epopeja

Czytaj online
Pobierz
Słuchaj

Motywy i tematy

☆

Pan Tadeusz w bibliotece internetowej Wolne Lektury